

# Ich Troje, U Celestynów

U celestynów i kartuzów  
zebrzących braci i dewotek  
wałkoniów młodych, nabijguzów  
dworek służebnych i ślicznotek  
co mile szczerzą buziak słodki

Galantów, co bez okulenia  
wzuwają ciasne żółte botki  
u wszystkich pytam przebaczenia  
u wszystkich pytam przebaczenia

U sikor, co gdzie mogą, rade  
ukazać swój cycuszek biały  
graczów, co wszędy niosą zwadę  
biboszów ssących dzban wystąły  
u błaznów, co wśród błahych śpiewek  
przetrwają noc bez odpocznienia  
u wdów rześzystych i u dziewczek  
u wszystkich pytam przebaczenia

Prócz ino owych psów zawziętych  
co twardym chlebem mnie raczyli  
dzień w dzień strzec każąc postów świętych  
bodajby sami łajno żryli  
gdyby nie to, iż ot, na stołku  
siedzę, pierdnąłbych dla uczczenia tej braci  
ulżyj se, wesołku  
ulżyj se, wesołku

U wszystkich pytam przebaczenia

Niech im kto siódme mości żebra  
wziąwszy tęgiego gładz kamienia  
lub kij sękaty, niech ich febra  
u wszystkich pytam przebaczenia  
u wszystkich pytam przebaczenia  
u wszystkich pytam przebaczenia  
u wszystkich pytam przebaczenia